

**Przedpisać i ogłoszenia przyjmować**  
 We LWOWIE biuro administracji „Gazety Narodowej” **Plac Hallerki w pałacu W. Umiasteckich.** Ogłoszenia w **PARYŻU** przyjmują wyłącznie dla „Gazety Narodowej” agencja pana **Adama Carrelera** de la Croix, Rue de la Harpe 2, promiennie zaś p. pułkownika **Rezkowicz**, Fauborg, Poczta, 25, i p. **WIEDNIU** pp. **Hassenstein** et **Vogler**, nr. 10 **Wallfischgasse**, A. **Oppelst** Platz, **Strubenhardt** 2 **Rotter** et **Cm.** i **Riemergasse** 13 i **G. L. Danbe** et **Cm.** i **Maximilianstrasse** 8. W **FRANKFURCIE**: nad **Menem** w **Hamburgu** pp. **Hassenstein** et **Vogler**.

**OGŁOSZENIA** przyjmują na za opłatą 6 centów od miejsca ogłoszeń jednego wiersza drobnym drukiem. Listy reklamowe nieopłaconowane nie ulegają frankowaniu. Manuskryta drobne nie wracają się, lecz bywają mieszane.

Załużemy, że nie możemy dać obszernej i wyczerpującej recenzji powyższej powieści, bo to należy do pism specjalnie literackich — z obowiązku jednak dziennikarskiego zwrócić nam się wypada uwagę na utwór, zajmujący w najnowszym numerze naszej znakomitej i stanowisko i posiadający wszystkie cechy tak nazwanej trwałości literackiej, a robimy to z tem większą przyjemnością, że powieść „Nasze życie” ukazała się nakładem nowej wydawniczej firmy nam bliskich ludzi polskiej, gdzie kulturregretstwo nie mieściłoby rady wszystko pokonać co polskie. Bądźcież, społeczeństwo polskie i literatura, o takiego wybitnego talentu, jakim jest obdarzony autor powieści „Nasze życie”, ma prawo oczekiwać szeregu i to drugiego szeregu dalszych prac, chociażby z tej zasady, że „noblese oblige”.

Ważny przykład zwykły, szerszej znanej publiczności. W kraju naszym podupadł chów koni, i to tak podupadł, że państwo z własnego interesu musi dalszej ruiny zapobiegać. Czy pomógłby co wzorów importowane? Czy pomógłby wszystkie towarzystwa wyścigowe, sporty, komitety i t. d.? Czyż z roku na rok coraz gorzej?

temu, który zdołał podać projekt komasacji  
gruntów wsi podolskiej, lecz taki projekt, który  
by wytrzymał krytykę.

Dla galicyjskiej szlachty jest wszystko no-  
wem; ona bowiem zna tylko Galicję, a Polskę  
nigdy nie знаła; a tymczasem Polska t-  
miesza już to wszystko w sobie i dziś jeszcze  
w wielu a wielu wypadach wzorem być może

W ostatnich czasach nie zdrzyło nam się czytać powieści z taką przyjemnością, z jaką przeczytaliśmy „Nasze życie”. Jest w tym utworze coś dziwnie prostego, a przytamt taki jakby swobodny i misterny artyzm, że nie wiadomo co bardziej podziwiać w autorze, czy oryginalność w prowadzeniu akcji powieściowej, czy szczególną dosadność w charakterystyce sytuacji i osób występujących w powieści... Wszystko, co tylko przesuwa się w tej powieści przed oczyma czytelnika, nosi na sobie piętno wyrytobione plastyki, a dialog jest tak swobodny, tak żywy, tak trwaskający dotknięciem, że aż można sądzić, iż

Załużemy, że nie możemy dać obszernej i wyczerpującej recenzji powyższej powieści, bo to należy do pism specjalnie literackich — z obowiązku jednak dziennikarskiego zwrócić nam się wypada uwagę na utwór, zajmujący w najnowszym numerze naszej znakomitej i stanowisko i posiadający wszystkie cechy tak nazwanej trwałości literackiej, a robimy to z tem większą przyjemnością, że powieść „Nasze życie” ukazała się nakładem nowej wydawniczej firmy nam bliskich ludzi polskiej, gdzie kulturregretstwo nie mieściłoby rady wszystko pokonać co polskie. Bądźcież, społeczeństwo polskie i literatura, o takiego wybitnego talentu, jakim jest obdarzony autor powieści „Nasze życie”, ma prawo oczekiwać szeregu i to drugiego szeregu dalszych prac, chociażby z tej zasady, że „noblese oblige”.



dzis tenże oddał rewizję w Bukareszcie. W Plojeszti w książkę oczekiwał na dworcu gościa, a w Bukareszcie książkę panującą wraz z małżonką, którą grzesznością się odpłacił.

Rumuni się cieszą ze przy tej sposobności w książkę oddał pokłon sztandarowi rumuńskiemu przy wjeździe do pałacu książęcego. Wizyta trwała tylko od 12 do 4, w którym to czasie zjedzono śniadanie *en petit comité*, poczem w książkę przyjmował w konsultacje wiernopodanych cara tak z za Prutu jak z za Dunaju.

Zapał wojowniczy szalenie roznociny przez rząd wraza niepomaga. Rumuni zupełnie stracili głowy, zapalone myślą o niepodległości w o-bec 300.000 bagnatów moskiewskich cały kraj zalewających. W rozprawach Izby i senatu w dniach 12. i 13., gdzie uchwalono zaakceptowanie stanu wojny przez Turcję wywołanego, naprawiono tyle bzdur i fałszów, że trudno było i na wolowej skórze je spisać, — w przewrotności, obłudzie i podłości przodowali Kogolniczan i Bratiano. Ludzie dobrej woli i sumienia, jako to Pantaci i Lan Ghica, Zonescu, Epureanu, Vainos i inni zakrzyżeni i potępieni zostali, a w rezultacie uchwalono jednobrzmiącą w obu Izbach rezolucję, która brzmi jak następuje:

„Izba posłów (senat) zadowolona zupełnie wyjaśnieniami p. ministra spraw wewnętrznych; zważywszy, że Turcja deklaracją swoją i czynami zaczepnymi przeciw Rumunii zerwała sama dawne związki, które ją z tą łączyły, i postawiła się w stan wojny z państwem rumuńskim;

„wziawszy do wiadomości oświadczenie rządu, że działa rumuńskie odpowiedziały już na deklarację wojny, zrobioną przez Turcję;

„Izba uznaje, że stan wojny jest wywołany przez sam rząd ottomański;

„aprobując postawę rządu wobec zaczepek obcych; polega na pocuciu prawa wielkich mocarstw gwarantujących, które traktament paryskim wzięty pod opiekę rozwój indywidualności politycznej Rumunii;

„mając pełne zaufanie w energii i patriotyzmie rządu, upoważnia go, aby dołożył wszelkich starań, przedsiewziął wszelkie środki dla obrony i zapewnienia istnienia państwa rumuńskiego, tak aby w przyszłym pokoju Rumunia nabyła pewne określone stanowisko polityczne, a naród o własnych siłach mógł wypełnić swoje historyczne postanowienie.”

He słów, tyle obfudy i fałszu w tym dokumencie; traktat paryski, na który się on powołuje, według przyznania nawet ministra spraw zagranicznych, nie obowiązuje już Rumunów; Turcy naruszyli ich neutralność, a nie Rumunia zerwała wszelkie nici wiążące ją z Turcją. Słowa „niepodległość” nie śmiało użyć, więc zastąpiono go rozwojem o własnych siłach, a pominieli dodać: w cieniu knuta moskiewskiego! To jednak nie przeszkadza, że dzienniki północne zaraz po zawotowaniu tej rezolucji w obu Izbach wykrzyknęły: „Niech żyje Rumunia niepodległa!” Czysta kołacznicą opadała ich na tym punkcie, tak że patriotyzm wygwałtował się aż do absurdu. Na dzisiejszym posiedzeniu Izby posłów uchwalono na wniosek dr. Polizo wystawienie pomnika pierwszemu żołnierzowi, który legnie w sprawie przyszłej wielkiej Rumunii, w miejscu, gdzie go kula dosięgnie, a następnie wpisanie w poczet bohaterów narodowych tych żołnierzy, którzy wyrzucili po raz pierwszy z działa, które jako pamiątka historyczna zbyt drogo ma być przechowywanym w arsenale dla potomności!

Turcy niepokoją ciągle Rumunów nad brzami Dunaju, podpyliwając pod ich brzegi na statkach i barkach, tym ostatnim zaś ciągle się zdaje, że to są próby przeprawy. Gdy więc po strzelaninach obustronnych Turcy się oddalają, wszystkie dzienniki krzyczą, że Rumuni odnieśli zwycięstwo, i że Turcy nie są w stanie oprzeć się dzielności rumuńskiego żołnierza.

Takie to i zwycięstwo odniósł generał Manu pod Oltenicą leżącą tak jak i Kalafat w gruzach. Tymczasem minister wojny oświadczył w Izbie, że do dnia dzisiejszego a ni jeden, wyraźnie ani jeden żołnierz rumuński nie zginął!

Do Turn-Sewerin posłano trochę wojska i Moskali dla powstrzymania paniki tam panującej. Mieszkańcy telegraficznie i pisemnie o to się dopominali.

Dzienniki tajejsze podają, że monitor wysadzony w powietrze w Brailie kosztował Turcję do 4.000.000 franków. Wieści z Braiły dochodzą, że Turcy opuścili zupełnie wyspę Ghiacet, i że Moskałe tam na statkach przeprawić się zaczynają.

Naszej kolonii tu już prawie niema: emigracja przez ostrożność się wyniosła, a to co pozostało są Polaków z Zaborów austriackiego i poznańskiego, siedzi w kącie obawiając się narażać życie za najniższym podejrzeniem. Sady wojenne bowiem tak rumuńskie jak moskiewskie funkcjonują dotychczas, i strządy egzotycznej nie są rzadka słyszeć się dają.

Jan Krzyżostowiasz *arcontow* w Dmardzie pod nieustannym podleganiem zaostrzenia się z Turkami, jest nadzieją, że będzie uwolniony za wdaniem się e. k. konsula.

Na wczorajszym posiedzeniu Izby posłów zdecydowano kura monety srebrnej moskiewskiej, rubel srebrny będzie miał wartość 4 fr. a sztuki 1/2 i 1/4 rublowe w tymże stosunku. Pomniejsze sztuki jak 20 i 10 kopiejek 60 i 30 centymów.

Wiadomości z kraju do dzienników tutejszych dochodzą późno, rząd bowiem udziela takowych jedynie *Romanowi* dziennikowi północnemu, co podnosi narzekania innych, nawet koloru rządowego dzienników. *Monitor* zaś urzędowy milczy i ogranicza się tylko na ogłoszaniu decyzji i sprawozdań z Izby i sądów.

*Neue fr. Presse* i *Journal des Debats* są całkiem wycieczek północnych organów, które nadają im epitet żydowsko-tureckich dzienników.

Dla formacji przysłałej armii bułgarskiej przewieziono tudy z Moskwy 20.000 karabinów Chassepot, 12 dział, 16 milionów ładunków i 6000 ubrań.

## Z teatru wojny.

Już drugie wielkie zwycięstwo Turków mamy do zapisania, i oba one miały miejsce na azjatyckim teatrze wojny. Pierwsze jak wiemy, odbyło się pod Batum d. 11. b. m. O drugim, pod Sachum-Kaleh doniosł nam wczoraj telegram.

O to się tyczy zwycięstwa pod Batum, to korespondent *Daily Telegraph* tak je opisuje:

„Moskiewskie znaczenie wzmacnione wojska o 5. z rana (11. b. m.) z licznymi połowami bateriami nadięgnięty od wschodu i rozpoczęły wściekły atak na wyżyny broniące Batum od strony lądu, a przez basyzołuków obsadzone. Turckie wojska oszańcowawszy się w swój zwykły, a skuteczny sposób na stokach i w wąwozach tych pagórków, rozpoczęły straszny a

dobrze utrzymany ogień działowy i karabinowy na następującego nieprzyjaciela, którym dosłownie rzecz biorąc, zmiażdżali Moskali. Padali oni setkami na równinie pod poczynkami turkieskimi, i wtedy właśnie, gdy starali się oprzeć temu mordercemu ogniewi, oddział tureckiej piechoty i kawalerji, zastąpiony gęstymi krzakami, napadł z boku na moskiewską kolumnę, sprawił w niej straszny rzeź, tak że Moskałe stojąc w zupełnie otwartem polu, nie mieli innego wyboru, jak tylko bić się lub uciekać. W krótkim czasie, miejsce, na którym odbył się ten ruch flankowy, pokryte zostało zabitymi i konającymi Moskałami. Nieprzyjacieli otrzymał wkrótce nowe posiłki, i znowu zawrwała stanowcza walka. Przez kilka godzin powtarzali Moskałe desperackie ataki, lecz ku południowi zwolna uciekli ich ogniem i cofnęli się nareszcie, doznawszy wielkich strat.”

„Turckie wojska składały się wyłącznie z basyzołuków pod Hassan-Tahsin baszą, i byli by mogli zupełnie zniszczyć Moskali, gdyby od artylerji skuteczniejsze otrzymały poparcie. Jedynym tureckim oficerem, który się odznaczył i poległ, był Bimbazi Khalim bej, od nieregularnych wojsk. Wielki zapał w wojsku.”

Korespondent dodaje, iż był naocznym świadkiem tej ważnej potyczki od początku do końca, i poświadcza, że ottomańscy żołnierze okazali podziwiania godną brawurę. Moskałe stracili wiele armat, nie zdobyli zaś na Turkach ani jednego działu.

*Peter Lloyd* otrzymuje z Bukaresztu następujący ciekawy telegram: „Dotychczasowe dyspozycje co do zamierzonego ruchu wojsk kazały się domyślać, że Dziurdzewo i Rusuczk staną się podstawą zaczepnego działania. Mówi za tem rozstawienie w tej okolicy 60.000 wojska i nagromadzenie licznych parku artylerji i ekipażu mostowego. Inna dotąd dyslokacja wojsk była tylko zamaskowaniem planu operacyjnego. Po rozpoczęciu wielkiej akcji pierwszej armia rumuńska, przez moskiewską wapierną, przez Dunaj pod Kalafatem, Widdyniem, Turn-Sewerinem i Klawdą, połączy się z wojskami serbskimi, których udział nie ulega żadnej wątpliwości, i razem z nimi starać się będzie o dojsie ku Sofii.

„Ogłoszenie niezawisłości uważają koła rozstrzygające i rozważniejsze za naruszenie interesów Austro-Węgier, i bezpośrednie wyzwanie tej monarchji. Część armii rumuńskiej i dwa moskiewskie korpusy rozstawione będą wzdłuż granicy siedmiogrodzkiej, jako korpus obserwacyjny, aby się zabezpieczyć przed atakiem Austro-Węgier na tyły armii. Neutralność Austro-Węgier uważają tu za „byłą” i z tego powodu zapanowała tu źle ukrywana obawa i troska.

„Dziś przez cały dzień gwałtowna armatnia walka między Kalafatem a Widdyniem; Rumuni przemieszczają swoje straty. Wiarygodny prywatny telegram z Kalafatu donosi, że trzy działa zdemontowane, 240 zabitych, a między nimi pułkownik Dukan, a liczba ciężko rannych bardzo znaczna. Inny telegram donosi, iż generał Manu poległ. Pod Oltenicą, Turukajem i Bechetu zginęło 84 żołnierzy. Rządowy organ *Rumanul* donosi kłamiwie, że zatrzymany pod Kalafatem „okręt wojenny” był przez Turków od rządu węgierskiego wynajęty.”

Według doniesień *Pol. Correspond.* mieli Rumuni w ostatnich walkach artylerji między Kalafatem a Widdyniem stracić 110 zabitych i rannych. Od trzech dni maszerują moskiewskie wojska ku Karakalowi i Slatinie; w tem ostatnim miejscu skoncentrowano już 15.000 żołnierza. Z kierunku tej koncentracji wojsk domyślają się oficerowie moskiewscy, że główny atak nastąpi pod Zimnicą. Od wczoraj odchodzą gdzie po 8 do 10 pociągów, które przewozić będą wojska do Plojeszti, Pitezsti, Slatiny i Korbu. Ze Slatiny zaś maszerować będą ku Zimnicy, gdzie zbiorą się wielkie masy. Według autentycznych doniesień zbliża się obecnie ku Zimnicy 52.000 piechoty, 7.400 kawalerji i 12 baterji. Z tego miejsca idą także wojska na Braiły-Draganezti. Wyżsi oficerowie moskiewscy twierdzą, że do 18. maja skoncentruje się pod Zimnicą około 90.000 wojska z liczną artylerją. Zimnica leży naprzeciw Sistywy, zdaje się więc, że w tem miejscu będzie ogólne, lub przynajmniej główne przejście przez Dunaj.”

O zachowaniu się ludności bułgarskiej piszą z Adryanopola: „Od niejakiego czasu ze strony rumuńskiej robione są usiłowania w celu poduczenia Bułgarów do ponownego pochwycenia za broń. Emisarjusze rezydujący w Bukareszcie bułgarskiego komitetu przebiegają kraj, rozrzucają między ludem pisma podburzające, dają pieniądze, a jeszcze więcej obietnic na przyszłość; wszakże do tej pory agitacja ta nie miała żadnego powodzenia. Bułgarowie wiodącemu nie spieszą się, aby pochwycić za broń po tylu bolesnych doświadczeniach, zważywszy i na to że Turcy mają się teraz daleko więcej na ostrożności. Utrzymują, że przy moskiewskiej głównej kwatery utworzono trzy oddziały bułgarskie, których zadaniem ma być, ażeby jak tylko Moskałe przekroczą Dunaj, zwrócić się ku wngtrzu Bułgarii dla wywołania tam rewolucji. Być może, iż w razie, gdy oddziały pomienione ukazały się, a za nimi armia moskiewska, wsie bułgarskie, zajęte przez nie, powstań, ale nie wcześniej.”

Operacyjna armia moskiewska liczy dzisiaj skutkiem tego, że przydzielono do niej rozkazem ministerstwa wojny takte IV, XIII i XIV korpus, nie mniej jak 9 korpusów czyli 18 dywizji piechoty i 9 dywizji kawalerji. Chocobyśmy przyjęli, że bataliony moskiewskie zamiast przepisanych 1000 ludzi, liczą po 600 do 650, to i tak armia moskiewska zostająca pod naczelnem dowództwem w. księcia Mikołaja, wynosi najmniej 150.000 piechoty i 30.000 kawalerji. Dla uatawienia operacji siła ta ma być podzieloną na dwie armie, z których jednej zadaniem ma być zakrycie przez zajęcie Dobruży, prowadzącej przez Gałac i Takucz do Besarabji linii odwrótowej, podczas gdy druga ma pod Magurelli i Zimnicą przeprowadzić się przez Dunaj i wkroczyć, obchodząc czworobok bułgarski, w samo serce Bułgarii.

## Przegląd polityczny.

Jakkolwiek jeszcze grubą chmurą tajemnicy pokryta kryzys ministerjalna we Francji, niemniej przecież wyświadcza się ona o tyle, iż coraz mocniej nabieramy przekonania, iż ma zwizsek a zewnętrzniemi sprawami. Dość, rozważnie przeczytać porządek dzienny, jednogłośnie uchwalony przez frakcję lewicę, a podany w wczorajszym naszym telegramie z Paryża, aby się utwierdzić w tem mniemaniu. Lewice zapowiadają, że tylko takiemu gabinetowi użyć swego poparcia, który będzie rządził według zasad republikańskich, będących jedyną ręką jedyną republiką wewnątrz, a pokoju na zewnątrz. I na ten ostatni ustęp nasisk kładą, tak jak gdyby chciały dać do zrozumienia, że nie myślały popierać polityki czynnej, o którą podejrzają marszałka.

Pytanie więc teraz, w jakim kierunku obja-

wi się ta czynna polityka marszałka? Aby na to odpowiedzieć, trzeba ocenić prąd, jaki w ostatnich czasach wywodził się we Francji, a na który opinia publiczna Europy mało zwracała uwagę, zajęta będąc zawiązaniami na Wschodzie. Prąd ten nosił na sobie wyraźne barwy orleanistowsko-klerykalne. Jeszcze mniej więcej w marcu partja klerykalna zawarła sojusz z ligą orleanistów, podnosząc głowę poczęła i zreszcie ciós wywierzać w gabinet Simeona. Zrazu marszałek zdawał się być jej przeciwnym, a przynajmniej oficjalnie nie odmawiał swej aprobaty tym administracyjnym środkom, jakich Simon używał w celu przytłumienia ruchu klerykalnego. Orleaniści i klerykalni nie dawali wszakże za wygraną i nurtując wprawnie jak zdołali z jednej strony pomału Mac-Mahona przeciągać na swoją stronę, tak z drugiej, stwarzając Simonowi coraz nowe przeszkody i kłopoty, przyczynili się do tego, że parę fałszywych uczynił kroków, że w swych zapędach ściągania ruchu klerykalnego posunął się za daleko.

Tego było dosyć, aby stanowczo na stronę monarchistów przechylił marszałka, którego klerykalne dążności oddawna były znane. Cel został dopięty i marszałek przypiepszy się do zachowania Simona przy debacie nad ustawą prasową, wywołał skandal, który gabinet do dymisji skłonił. Telegram donosi, że marszałek zawezwał konserwatyście Dufaure do złożenia nowego gabinetu, ale ten odmówił; więc marszałek udał się do umiarkowanego republikanina ks. Audifert Pasquiera. Nie wiemy co odpowiedział prezydent senatu, ale przewidywać należy, że i on także uchyli od siebie ten zaszczyt, a to wprost dlatego, że roszczać pretensję do krzesła prezydalnego po skończonym sepcenacie Mac-Mahona, nie zechce kompromitować się teraz. Jeżeli więc odmówi ks. Audifert Pasquier, w takim razie nie pozostanie marszałkowi jak tylko udać się do obozu monarchicznego, pomiędzy orleanistami i klerykałami. Ale cóż wtedy nastąpi? Faktem jest, że republikańska Izba popierała do ostatniej chwili Simona, ściągając go przez senat. Porządek dzienny, zatwierdzony za inicjatywą frakcji lewicowej, jest dowodem, że i na przyszłość Izba tylko republikańskie ministerjum popierać będzie. Jeżeli przeto marszałek stronnictwu klerykałowi i orleanistów powierzy ster rządu, w takim razie nowy gabinet napotka w Izbie na groźny opór, a tylko w senacie znajdzie poparcie. Trzeba będzie tedy Izbę rozwiązać. Ale ponieważ prawdopodobnie jest, że nowa Izba jeszcze bardziej będzie przesiąknięta duchem republikańskim, przeto trzeba będzie opinię w kraju zająć jakąś akcją na zewnątrz, ożywić patriotyzm, bodaj nawet wywieść sztandar rewansu.

Nie powiadamy, że takie zmiany są możebne i że przeczony polityk na takie ewentualności powinien być przygotowany, powinien pod tym względem naśladować Niemców. Oni widocznie dobrze otrzymywali informacje z Francji i przeczuli, iż klerykalny *coup d'état* jest możebny, i dla tego go ni z tego ni z owego zwiększyli załogi w Alżacji i Lotaryngii.

Mityng, o którym donosiliśmy, odbył się rzeczywiście w niedzielę w Hyde Parku, w Londynie. Moskwa rozwinięła silną agitację aby przeskodzić mityngowi, spytała rublami na wszystkie strony. Mimo to przecież mityng się udał. W dziennikach angielskich z poniedziałku, które do nas dzisiaj dopiero doszły, nie znajdujemy jeszcze szczegółowego opisu. *Standard* podaje tylko takie doniesienie:

„Wczoraj w Hyde Parku odbył się mityng robotników w celu wyrażenia sympatji dla Polski i protestu przeciw Moskwie. Rezolucje na poparcie tego celu zostały zaproponowane i przyjęte przez zgromadzenie, pomimo że nader silna opozycja przeciw nim powstała (*a very strong feeling against them was betrayed*). Prezes mityngu, John Rogers, otrzymał dwa telegramy, jeden od obywateli miasta Lwowa, a drugi od redakcji lwowskiej *dz. Gazety Narodowej*.”

Pod tytułem „*Peria Archipelagu*” podaje dziennik *Popolo Romano*, mający bliskie stosunki z rządem włoskim, długi trzyszpaltowy artykuł o angielskich aspiracjach na morzu Śródziemnem. Ze względu na wagę tego artykułu, przytaczamy następujący charakterystyczny ustęp: „Angielskie mówienie stanu chętnie czytają Homera i lord Derby polecił flocie angielskiej, aby zwiędzia wody Krety. Daleko jeszcze do tego, aby morze Śródziemne stało się jeziorem moskiewskiem, ale bliżkim jest czas, w którym ono może się stać jeziorem angielskiem. Kreta zamyka Archipelag i panuje nad morzem Jońskim i Śródziemnem. W dniu w którym Anglia zapanuje nad Kretą tak jak nad Maltą i Gibraltarzem, morze Śródziemne stanie się angielskim jeziorem. Wtedy obojętnym będzie, kto w Konstantynopolu zasiądzie, czy Turcy czy Moskałe. Z Kandyi może angielska flota w dwudziestu czterech godzinach pojawić się na trzech kontynentach, i panować będzie nad handlem całego świata. Dlatego to tak wielki apetyt zdradzący Anglię do Krety. Sir August Paget, admirał eskadry angielskiej Śródziemnego morza nie zechce w apetycie tym pozostać w tyle po z swymi ziemiakami, i jest wiele prawdopodobieństwa, iż jego odwiedziny na wodach naszych staną się jeszcze częstszymi.”

„Angielska prasa stała się od kilku tygodni papieżką. Biada Włochom, gdyby się chcieli ruszyć, i porucić swą niebrojną neutralność. Gdyby im się kiedy zachciało już nie wystrelić patryni, lecz tylko zakupywać je, to sir August Paget oświadczyłby w pałacu „Consulta”, iż kilka angielskich okrętów otrzymało nakaz robenia studiów w Civita-vecchia lub w Palermo. Hr. Cavour, który był ministrem takiego tytułu Piemontu, nie obawiał się nigdy takich pogroźek, pomimo że je tak często powtarzano, i doprowadził Włochy do jednności. Dzisiaj istnieją już Włochy, więc przedewszystkiem potrzeba je utrzymać, ale równocześnie potrzeba także utrzymać naszą godność i niezawisłość, strzedz naszej swobody działania i naszych interesów.”

Cóż *Popolo Romano* będzie pisał teraz, gdy już wiadomą jest rzeczą, że Anglia Kretę wojskiem swem obsadzi?

## Kronika miejscowa i zamiejscowa.

Na czwartkowym posiedzeniu Rady miejskiej podał prezydent miasta do wiadomości radnych odpowiedź syndyka miasta Rzymu, p. Venturi, na przesłane mu zawiadomienie o uchwale Rady tutejszej, która przez powstanie oddała podległość muncypalności rzymskiej za uczczenie przez nią naszego poety Mickiewicza. Odpowiedź ta brzmi jak następuje: „Czcigodny panie! Z wielką przyjemnością dowiedziałem się z jego pisma z d. 18. kwietnia r. b., że i w tajemczym świetnem mieście wywołata nienależące zadowolenie nowina o czi, oddanej przez muncypium rzymskie pamięci wielkiego poety polskiego Adama Mickiewicza. Ja

zatem jestem panu bardzo obowiązany za wdzięczność, którą mi pan okazujesz i za wyrazy, pochiebnie do mnie zwrócone. Rzym nie uczynił nic innego, jak tylko spełnił święty obowiązek, składając uroczysty hołd pamięci wielkiego meza, który tak kochał, największemu poecie, który wyśpiewał boleści i nadzieje ludzkości — patrzcie, który umiał bronić wolności na polach bitwy. Chceł pan być tłumaczem tych uczuć, niemniej jak i mej wdzięczności dla świętej reprezentacji tamtejszego szlachetnego miasta i przyjmij pan równocześnie wyrazy mego głębokiego i przychylnego uszanowania.

Syndyk Venturi.

Plac wystawowy w ogrodzie Jabłonowskich zapelnia się coraz bardziej budynkami. Obecnie ukończono budynek frontowy, który odznacza się gustowną bramą frontową. Skrzydła jego oba przeznaczone są na pomieszczenie kas. Przed bramą rozpoczęto już robić plantację, a i po za ogrodzeniem w kilku miejscach zaczęto wyrzynać klomby.

Na ulicy Akademickiej postawiono na Peltwi nowy most, który ułatwia o tyle komunikację, że łączy prawą stronę ulicy z lewą na przeciw zabudowania kasyna mieszczącego się.

Dr. Ludwik Łubiński adwokat krajowy zawiadania, że przenosił swoją kancelarję z dotychczasowego pomieszkania swego przy ulicy Jagiellońskiej, do pałacu Ulanieckich przy placu Halićkim, gdzie obecnie znajduje się redakcja i drukarnia *Gazety Narodowej*.

Słusznie patron Związku udał się do skarbowej dyrekcji z żądaniem, aby nałożono i sprzedawano blankiety wekslowe również i w języku polskim, gdyż śmieczna, aby obok języka polskiego jako sądowego, ludności polskiej i rozlicznych instytucji finansowych krajowych, urząd skarbowy wydawał blankiety wekslowe tylko w języku niemieckim.

Od zeszłego tygodnia co sobotę zamiast popołudniowego przedstawienia, wieczorne po zniżonych odbywa się cenach, z tą różnicą, że reprezentacja wieczorna trwa dłużej i zajmuje wieczór cały.

Wybory przełożonych Towarzystwa strzeleckiego odbyły się przy obiedzie na dniu 16. bm. walnem zgromadzeniu i wybrani zostali na lat trzy pp. Franciszek Popowicz, Antoni Kozłowski i Ludwik Pierozyski.

Szerełanie królewskie odbędzie się w niedzielę Święt zielonych po południu od godziny 4 na Strzelnicy, a zarazem odbędzie się festyn ogrodowy z mnążyką c. k. pułku br. Ringelaheim.

Wykaz osób zmarłych we Lwowie od 1. do 5. maja. Glinberg Aszer, młodszy lekarz wojsk., na grzlicę plac, l. 36. Chwus Mojżesz Leib, szynkarz, na biegunę, l. 56. Tanaiewicz Leon, aukskulant sądowy na suchoty plac, l. 29. Gruszka Jan, inkwizyt sądu krajowego na durzycę, l. 27. Wągliwiec Mikołaj, praktykant księgarski, na suchoty plac, l. 19. Eitl Jan, emeryt, radca rachunkowy, na udar mózgu, lat 66. Stank Wilhelmina, żona właśc. dóbr, na suchoty, l. 44. Walichiewicz Paweł, właściciel realności, na pchnięcie wodną, l. 64. Patajs Wiktorja, uczennica, na grzlicę, l. 19. Czaplinska Kamila, żona właściciela handlu, na grzlicę, l. 19. Nass Aron Abraham, właśc. domu, na rozemnie plac, l. 60. Weich Teresa, wdowa po respicjencie, na porażenie plac, l. 77. Skerl Łukasz, obywatel miejski, na zapalenie plac, l. 74. Baracz Katarzyna, wdowa po urzędniku, na rozład krwi, l. 66. Sancier Felicia, córka po wywatuł miejskim, na suchoty, l. 18. Siedmiogór Teresa, córka właśc. realności, na durzycę, l. 17. Dobrowolska Marja, żona urzędnika kolejowego, na suchoty, lat 22. Deputowicz Feliks, piasz pokątny, na zapalenie plac, l. 52. Feyrych Michał, pensjonowany urzędnik, na uwiąd schyłkowy, l. 93. Czerwie Krzysztof, właśc. domu, na porażenie, l. 50. Poźniak Matys, starsz ratuza, na suchoty, l. 65.

**Mianowania.** Minister wyznał i oświadczenia mianował zastępcę katechety w państwowem niższym gimnazjum w Złoczowie, gr. kat. księdzą święckiego Izidora Jezierskiego rzeczywistym katechetą tego gimnazjum.

Prezydent c. k. krajowej dyrekcji skarbu zamianował koncepsitą skarbowego Dymitra Krajczyka inspektorem podatkowym

**Z Cieszanowa.** Do Rady powiatowej w Cieszanowie wybrani zostali: Prezesem Piotr br. Brunicki; wiceprezesem Władysław br. Brunicki, do wydziału wezali: ks. Fedonowicz z Krupca, ks. Sembratowicz z Lubaczowa, Leszczyński, rządcą dóbr Cieszanowa, Herman, właściciel Dolin, Zarzycki Artur, właściciel Hutybujna, jako zastępcy: Kłosowski, Mejlech Gabel, Terlecki, Meder, ks. Sierociński.

**Ko'myja.** Walne zgromadzenie kołomyjskiego oddziału Towarzystwa pedagogicznego odbędzie się dnia 20. maja b. r. w lokalnościach wyższej szkoły żeńskiej o godzinie 6. wieczór. Na porządku dziennym będzie: 1) Zagajenie i odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia. 2) Wykład profesora Wajgla o wychowaniu kobiet 3) Rozbiór regulaminu dla szkół ludowych. 4) Wniosek zarządu i członków, mające być przedłożone na walnem zgromadzeniu całego Towarzystwa w Tarnopolu.

**Dąbrowa** d. 16. maja. Wynik wyborów do tutejszej Rady powiatowej i Wydziału jest następujący: Członkowie z grupy większych posiadłości: Darski Erazm właściciel dóbr, Gostkowski Encstach dzierż. dóbr, Jaskiewicz Władysław c. k. adj. sąd., Kisielewski Seweryn wł. d., Kukiel Adolf dyr. kasj. zal. dąbrowskiej, hr. Michał Józef wł. d. i poseł na sejm kraj., ks. Michalik Józef proboszcz zr. kat., ks. Fabian Józef prob. zr. kat., Rogaliński Henryk przeł. ob. d., Rogaliński Mieczysław wł. d., Stojowski Mieczysław wł. d., Waszkowski Jan rząd. d. i przesył ob. d. Członkowie z grupy gmin miejskich: Ks. Kozik Ludwik prob. gr. kat., Trzeciński Władysław c. k. not. Członkowie z grupy gmin wiejskich: Bartnik Franciszek przeł. gminy, Kozaczka Maciej włośc. przeł. gm., Kryczka Marcin wł. gr., Łabuz Antoni włośc., Majchrowski Jakób dz. d., ks. dr. Mazurkiewicz Józef pleb. zr. kat., ks. Morgenstern Stanisław pleb. zr. kat., ks. Otowski Henryk pleb. zr. kat., Wąsowicz Antoni włośc. realn., Wilk Tomasz wł. gr., Wójcik Wojciech przeł. gm., ks. Zarembski Marcell kapelan zr. kat.

D. 5. maja b. r. ukończyła się Rada powiatowa i wybrała: Józefa hr. Mećnińskiego prezesem, Mieczysława Rogalińskiego zastępcą prezesa, Erasma Darskiego, ks. Ludwika Kozika, Adolfa Kukieła, Władysława Trzecińskiego i Tomasza Wilka. Członkami Wydziału powiat. a zastępcami tychże: Władysława Jaskiewicza, Macieja Kozaczki, ks. Józefa Mazurkiewicza, ks. Stanisława Morgensterna, Henryka Rogalińskiego i Antoniego Wąsowicza.

**Sądowa Wisznia** d. 15. maja. Zjechał nareszcie tutaj komisarz powiatowy, aby na Zjeździe miejskiej wymódz wybór burmistrza; żadna bowiem z partji tutejszych nie chciała się podporządkować ustawie, a dla niedojścia kompletu nie można było przeprowadzić wyboru. Dziwna tylko, jaka zaszła zmiana w stronnictwach. P. Protung, sędzia tutejszy, znany wam z procesu rozgłosnego, który się toczył przeciw niemu, i który dotąd nie jest je-

szcze rozstrzygnięty, zwrócił się nagła rzeziw swojemu sojusznikowi, apokarzowi Pajcekiemu, dotychczasowemu burmistrzowi, który niechże zadowolnie wszystkich zachcianek pana sędziego, przeciw tego woli wraz z Radą stabilizować jako lekarza miejskiego p. Raaba, głównego przeciwnika p. Protunga. *Inde illae trae!* Zawiść osobista p. Protunga nie znała granic, posunęła się tak dalece, że teraz przeciw woli mieszczan i statecznych żydów fortytuje na burmistrza p. Freudenberga, podejrzanego o pokątne piasrstwo. bezwyznaniowca, którego, jak mówią nawet porządniejsi żydzi, nie życzą sobie. Zrozumieilibyśmy, gdyby p. Protung protegował jakiegos zdolniejszego kandydata jak p. Pajęcki, lecz kandydatura p. Freudenberga jest tak wrażliwa, a dla dobra publicznego szkodliwa, że nie pomniemy, jak się p. Protung dopuścił mógł takiego postępowania. Z tego powodu udała się deputacja mieszczan do Lwowa, która namiestnictwo i Wydział krajowy prosi o opiekę, aby miasta nie wydawano na harce osobistych niechęci p. Protunga, a spraw gminnych nie oddano w ręce p. Freudenberga, który prowadzi interesy współwłaścicieli Sądowej Wiszni hr. Bąkowskiej, mającej z miastem rozliczne sprawy o grunta i majątek gminy.

**Bursztyn.** Dział sięg dobrowolnych datków laaskawie nadesłanych na rzecz pogorzelców tutejszych, które komitet z podjękowaniem otrzymał. Wpian Palmirich z Wróblewiec 5 zł., przez *Gazetę Narodową* ze składki w Drobobyczu zarządzanej przez Wks. Niemilowicza 3 zł. 24 ct., Jwielm. Żońa hrabianka Bukowska z Konkelnik 5 zł., gmina miasta Zaleszczyk 20 zł., Wydział powiatowy w Rndkach 25 zł., ze składek w Rożniatowie 4 zł. 5 ct., ks. E. M. 25 ct., przez sz. administrację *Czasu* 32 zł. 74 ct., dwór Łuka 10 złr., p. Paula 6 zł. 3 ct., p. dr. Lewicki 2 złr., Jwielm. hr. Schafgotse z Chmielawy przez c. k. starostwo Rohatyn 20 zł., gmina Perenówka 4 zł. 10 ct., składka w Podkamieniu przez Wks. Baranowskiego 2 zł., p. J. Kozłowski z Wojniłowa 1 zł., p. dr. E. Zubrzycki 2 zł., p. Stanisław Serwiński z Wojniłowa 1 zł., p. Tomasz Drobomirski 1 zł., gr. kat. parafia Dziubki 5 zł. 50 ct., i rz. kat. parafia Zółtaniec przez c. k. starostwo w Zółtku 6 zł., W. dr. Kajtana Marmorosz z Kolomyi 5 zł., Wp. Niedzielski, prezes sądu powiatowego tutejszego 5 zł., na wniosek dyrekcji szkoły wydziałowej w Siatynie złożony uczniowie dla pogorzelców, których dzieci do szkoły uczęszczają 6 zł. 91 ct.

Wp. Malinowski z Kłoda przez c. k. starostwo Zółkiewskie 5 zł., gmina Przedzemiłoch przez c. k. starostwo Zółkiewskie 2 zł. 60 ct., Wks. Dynulzy Karatnicki zebrał w gminie Ilincach 10 zł., Wp. Maurycy Barnch z Podgórz 5 zł., Wydział powiatowy w Sanoku 20 zł., Wydział powiatowy w Bóbrce 10 zł., Wydział powiatowy w Tarnowie 25 zł., c. k. starostwo w Horodence nadało za brane w gminach, a to: Gmina Tyszkowce 5 zł. 3 ct., Daleczów 1 zł. 50 ct., Zabokruki 1 zł. 40 ct., Dąbki 2 zł., Strzylice 2 zł., Piotrow 1 zł. 50 ct., Seraliche 8 zł. 10 ct., Wny Pasasak z Kolanek 2 zł., Wny Wacław Szumalski z Daleczowa 2 zł., Wny Marceli Zachariasiewicz z Niezwisk 3 zł. 5, Wny Gadziński z Sorok 5 zł., — razem nadało c. k. starostwo w Horodence przez c. k. starostwo w Rohatynie 35 zł. 53 ct., Wp. Boyzym z Bortnik 20 zł., JW. hrabina Szecka 30 zł., Wydział powiatowy Zaleszczycki 50 ct.

Z komitetu dla pogorzelców Bursztyna.

**Kraków** 15. maja. Profesor Lepkowski, konserwator zabytków pomnikowych w Krakowskim i w Galicji zachodniej, rozpoczął restaurację wspaniałej kaplicy Stefana Batoiego na Wawelu. Zaczął odnowę z 2000 złr. w. c., otrzymał nemi z funduszów krajowych przekazanych na ten cel przez sejm galicyjski. Restauracja ma kosztować około 10.000 zł.

## Wiadomości literackie, naukowe i artystyczne.

Nakładem Karola Wilda we Lwowie wyszła powieść p. t. „Rafael i Fornarina” przez Józefa Męry, tłumaczona przez Arkadiusza Kleczewskiego. Pan Kleczewski, należy do najlepszych u nas tłumaczy, to też przekład jego czyta się gładko i przyjemnie.

Nakładem młodego A. Vogla, wyszedł we Lwowie „Podręcznik dla pszczelarzy”. Autorem tego praktycznego i pożytecznego podręcznika jest śp. Karol Grocholski. Cena jest niska, bo wynosi za egzemplarz tylko 1 zł.

**Pragciela domowego** wyszedł nr. 10; ten zawiera: Plastunka, relikwie z poczwiej przesłodzi (c. d.); Barbara Radziwiłłówna, poemat; Wychowanie kobiet ze stanowiska ekonomicznego; Rantunek w wypadkach apoplektycznych według dr. Raspalla (



ciw ciemu miki... Wiedza 18. maja. Klub lewicy wybrał...

Telegramy Gaz. Nar. i ostat. wiadomości.

Dzienniki, jawnie lub skrycie popierające...

Z Podwołoczysk otrzymujemy wiadomość...

Po dziennikach podnoszona jest wiadomość...

Z jednej strony Austria oświadcza, że wojna...

Telegram, ponizej umieszczony, donosi o utworzeniu...

Korespondent nasz rumuński, podaje nam...

na tę myśl. Co dotąd robi Moskwa, jest tylko...

„Dziennik Poznański” w nr 111 w artykule...

Tarnów dnia 18. maja. Wczoraj wieczór...

Paryż d. 18. maja. Nowy gabinet...

Konstantynopol dnia 17. maja. Nie potwierdza...

Szeich-ul-Islam z powodu zwycięstwa...

W ostatniej chwili otrzymujemy następujące...

Petersburg d. 18. maja. Z Tyflisu...

zakończono walki, więc widać iż Moskwa musiała...

Paryż d. 18. maja. Oczekiwany me...

„Coraz więcej okazuje się, że terazniejsza...

Wiedeń 18. maja. Na dzisiejszym po...

Wiedeń d. 18. maja. Ambasador...

Petersburg dnia 18. maja. (Urzędowe)

Wersal dnia 18. maja. Mszarz Mac-

Po odczytaniu przesłanego prezydent Izby...

KURS GIEŁDY WIEDENSKIEJ. WIEDEŃ 18. maja 1877.

Lwów, z Izby handlowej dnia 18 maja.

W Gleichenhergu ordynuje od 1. maja dr. Czerwiakowski

Para KONI młodych 2352-2-3

3 Pokoje

Papiercy loteryjne

MAŚC PRZECIW HEMOROIDOM DOKTORA LABICHE w PARYŻU.

Wiadomość dla przyjeżdżających

Kapelusze

M. Topolnicka

BUHAJ

Losy z r. 1864

Kasa galic. Tow. kredytowego.

Ceny niższe.

Fortepian Berty

GARIBALDI

Pociągi kolejowe.

Dr. Wład. Czajkowski

Portland Cement

Zakład leczniczy w Sassovie

losów państwowych

Agitai & Co.



**S**prostowanie sprostowania! Niebadać długi czas w kraju, dopiero niedawno dowiaduję się, że WP. Bruniński z Zaleszczyk w „Gazecie Narodowej” z d. 16. 1876 podał sprostowanie, iż podpisał jako korespondent w N. 275 „Gazety Narodowej” z prawdą się rozminął. Tak nie jest, albowiem fakt przebiegania włościanina z Wierencanin przez konie p. Brunińskiego wydarzył się w Zaleszczykach. Włóścianin następnie dostał się do szpitalu zjadł jednak w godzinę zabrano i wywieziono go, a delegowany dla oglądzin przez sąd lekarz już go nie zastał. Wierenczanin leży na Boku winie: dowiedziałem się, że tam n. familii zmarłego w parę dni po przebieganiu włościanina, wszelkich starań dolożono, ażeby go nie zastał. Wierenczanin nie rubiono. To są słowa czystej prawdy.  
2347 1-1  
**Feliks Jaworski.**

**NEWRALGIE**  
wszelkie cierpienia nerwowe w jednej chwili ustępują po przyjęciu pigulek anti-nuragicznych Dr. Cronier. Skład w Paryżu w aptece p. Levasseur, rue de la Monnaie 23 w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego przy ulicy Florjańskiej — we Lwowie w aptece p. Piotra Mikolasa. W Warszawie w aptece p. Gallego i J. Mrozowskiego. 1776 7-2  
Umieszczamy poniżej pisma pochlebne, nadane c. k. nadwornemu dentysty panu G. J. Popp w Wiedniu, fabrykantowi sławnej

**Wody anaterynowej do ust,**  
i temsamem pomagają każde po tym względzie waleń.  
Do pana c. k. dentysty nadwornego Popp.  
Panna woda anaterynowa do ust rozbiera i zniweluje takową polecenia gęda.  
Wiedn. Prof. Oppolzer, rektor univ. profesor na c. k. klinice w Wiedniu, krol. saski radca dworu itp.  
Poświadczam, że od dłuższego czasu używam ze skutkiem anaterynową wodę do ust, wyrabianą przez c. k. dentystę nadwornego G. J. Popp i z przekonaniem się o bogocynnej skuteczności onej.  
Baron Louis Persira m. p.  
Niżej podpisana zaświadcza panu c. k. dentysty nadwornemu G. J. Popp z przyjemnością i zgodzie z prawdą, że używam od dłuższego czasu wodę anaterynową do ust i przekonaniem się, że takowa z powodów swej dobroci i przyjemnego smaku może być powszechnie polecana.  
Wiedn. Teresa księżna Esterhazy.  
Szanowny Panie!  
Przyjmij pan moje najżywsze podziękowanie za pańską miłość i dobroć, którą przyczyniłeś się do pielęgnowania umieszczonej dzieci w zakładzie Marii Elżbiety. Niektóre dzieci cierpiały na skrofuliczny szkorbut w ustach. Udziałem panu bezpłatnie wody anaterynowej do ust, a jego troskliwość zawiadująca dziećmi szybko i radykalnie wyzdrowienie. W imieniu tych dzieci, od swych cierpień uwolnionych, i dzieł w imieniu zakładu wyrażam Mu moje wdzięczne uznanie i szacunek.  
Uniżona hrabina Fries, przełożona towarzystwa Marii Elżbiety.  
Przepraszam nieznoszącą cudięci ut, tudzież przeciw cierpieniom części ut.  
Szanowny panie Dr. Popp!  
Ponieważ po użyciu anaterynowej wody do ust doznałam bogocynnej skuteczności, gdyż nie tylko uwolniłam się od nieprzyjemnego odoru w ustach, lecz wzmocniłam mi część ust, nie mogąc pominąć, abym panu nie wyraził mego najżywszego podziękowania i zarazem polecam tą wodę każdemu najmocniej.  
Wiedn. Anna Funk z domu Sentenau, żona c. k. podpułkownika.  
**Plomba do zębów,**  
do wypełnienia próżnych zębów przez siebie samego, 2 zł. 10 c.  
**Anaterynowa pasta do zębów,**  
cena 1 zł. 22 c.  
**Popa anaterynowa pasta do zębów,**  
35 c.  
**Roslinny proszek do zębów,**  
cena 63 c.  
Do nabycia we Lwowie: apteka Milinga, apt. pp. P. Mikolasa, J. Beisera, Zygmonia Buckera, J. K. Strzyżewski, M. Müller, A. Skiepiński apt. w KRAKOWIE: J. Trauczyński apt., W. Jahn, J. Fenz, W. Kotajny, E. Stockmar apt., N. Redyk apt.

**Wody anaterynowej do ust,**  
i temsamem pomagają każde po tym względzie waleń.  
Do pana c. k. dentysty nadwornego Popp.  
Panna woda anaterynowa do ust rozbiera i zniweluje takową polecenia gęda.  
Wiedn. Prof. Oppolzer, rektor univ. profesor na c. k. klinice w Wiedniu, krol. saski radca dworu itp.  
Poświadczam, że od dłuższego czasu używam ze skutkiem anaterynową wodę do ust, wyrabianą przez c. k. dentystę nadwornego G. J. Popp i z przekonaniem się o bogocynnej skuteczności onej.  
Baron Louis Persira m. p.  
Niżej podpisana zaświadcza panu c. k. dentysty nadwornemu G. J. Popp z przyjemnością i zgodzie z prawdą, że używam od dłuższego czasu wodę anaterynową do ust i przekonaniem się, że takowa z powodów swej dobroci i przyjemnego smaku może być powszechnie polecana.  
Wiedn. Teresa księżna Esterhazy.  
Szanowny Panie!  
Przyjmij pan moje najżywsze podziękowanie za pańską miłość i dobroć, którą przyczyniłeś się do pielęgnowania umieszczonej dzieci w zakładzie Marii Elżbiety. Niektóre dzieci cierpiały na skrofuliczny szkorbut w ustach. Udziałem panu bezpłatnie wody anaterynowej do ust, a jego troskliwość zawiadująca dziećmi szybko i radykalnie wyzdrowienie. W imieniu tych dzieci, od swych cierpień uwolnionych, i dzieł w imieniu zakładu wyrażam Mu moje wdzięczne uznanie i szacunek.  
Uniżona hrabina Fries, przełożona towarzystwa Marii Elżbiety.  
Przepraszam nieznoszącą cudięci ut, tudzież przeciw cierpieniom części ut.  
Szanowny panie Dr. Popp!  
Ponieważ po użyciu anaterynowej wody do ust doznałam bogocynnej skuteczności, gdyż nie tylko uwolniłam się od nieprzyjemnego odoru w ustach, lecz wzmocniłam mi część ust, nie mogąc pominąć, abym panu nie wyraził mego najżywszego podziękowania i zarazem polecam tą wodę każdemu najmocniej.  
Wiedn. Anna Funk z domu Sentenau, żona c. k. podpułkownika.  
**Plomba do zębów,**  
do wypełnienia próżnych zębów przez siebie samego, 2 zł. 10 c.  
**Anaterynowa pasta do zębów,**  
cena 1 zł. 22 c.  
**Popa anaterynowa pasta do zębów,**  
35 c.  
**Roslinny proszek do zębów,**  
cena 63 c.  
Do nabycia we Lwowie: apteka Milinga, apt. pp. P. Mikolasa, J. Beisera, Zygmonia Buckera, J. K. Strzyżewski, M. Müller, A. Skiepiński apt. w KRAKOWIE: J. Trauczyński apt., W. Jahn, J. Fenz, W. Kotajny, E. Stockmar apt., N. Redyk apt.

**Staloból włosów wszelkiego rodzaju,**  
a mianowicie wypadanie włosów, siwienie i twardzenie się łupież, lecz w krótkim przedziale czasu bez pomocy lekarzkiej. 1929 8-10  
**Olej taninowy dr. Moras.**  
Flakon wraz z przepisem nityku kosztuje 2 zł. Po najdokładniejszej części jeden flakon wystarcza. Do nabycia we Lwowie u Zygmonia Buckera w apt. pod srebrnym orłem, ulica Krakowska.  
**Skład porcelany i szkła**  
**EDW. GEBHARDA**  
we Lwowie  
poleca gustowne  
**WAZONY I DONICZKI**  
na bukiety i kwiaty  
w najnowszych fasonach i deseniach  
oraz 2345 1-10  
**KULE ogrodowe**  
we wszystkich wielkościach  
po cenach najtańszych.  
**Kąpiele Königsdorff-Jastrzeb.**  
otwarte 15. maja.  
Tanie, zdrowe i przyjemne miejsce, nowo urządzone z całym komfortem. Przepyszny park i ogród, doskonała muzyka na czas kąpielowy, obfity księgozbiór.  
Lekarze: Dr. Odebrecht, Dr. Taupel.  
Z dworca kolejowego Petrowitz (kolej Północna), 3/4 godziny od Ratibor (kolej Górno-Szląska) 2 1/2 godziny do doskonałego gościńca, podwozy stoją na wszystkich stacjach w pogotowiu. Tanie i wygodne pomieszkowania postręczy najchętniej.  
1841 4-12  
Inspekcja kąpielowa.  
**Dr. Winternitz**  
**Zakład hydratyczny**  
KALTENLEUTGEBEN,  
mila od Wiednia, pół mili od kościoła polnołowej (Lesing) otwarto przez cały rok. Właściciel i naczelnik lekarz ces. radca.  
**Dr. Wilhelm Winternitz,**  
docent na wszechświaty wiedeńskiej.  
Konsultacje i bliższe wiadomości udziela się we Wiedniu, 1 St. Mollerbastei 8 i w Kaltenleutgeben. 1839 6-6

**Wszystkie cierpienia nerwowe**  
w jednej chwili ustępują po przyjęciu pigulek anti-nuragicznych Dr. Cronier. Skład w Paryżu w aptece p. Levasseur, rue de la Monnaie 23 w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego przy ulicy Florjańskiej — we Lwowie w aptece p. Piotra Mikolasa. W Warszawie w aptece p. Gallego i J. Mrozowskiego. 1776 7-2  
Umieszczamy poniżej pisma pochlebne, nadane c. k. nadwornemu dentysty panu G. J. Popp w Wiedniu, fabrykantowi sławnej

**Wszystkie cierpienia nerwowe**  
w jednej chwili ustępują po przyjęciu pigulek anti-nuragicznych Dr. Cronier. Skład w Paryżu w aptece p. Levasseur, rue de la Monnaie 23 w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego przy ulicy Florjańskiej — we Lwowie w aptece p. Piotra Mikolasa. W Warszawie w aptece p. Gallego i J. Mrozowskiego. 1776 7-2  
Umieszczamy poniżej pisma pochlebne, nadane c. k. nadwornemu dentysty panu G. J. Popp w Wiedniu, fabrykantowi sławnej

**Wszystkie cierpienia nerwowe**  
w jednej chwili ustępują po przyjęciu pigulek anti-nuragicznych Dr. Cronier. Skład w Paryżu w aptece p. Levasseur, rue de la Monnaie 23 w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego przy ulicy Florjańskiej — we Lwowie w aptece p. Piotra Mikolasa. W Warszawie w aptece p. Gallego i J. Mrozowskiego. 1776 7-2  
Umieszczamy poniżej pisma pochlebne, nadane c. k. nadwornemu dentysty panu G. J. Popp w Wiedniu, fabrykantowi sławnej

**Wszystkie cierpienia nerwowe**  
w jednej chwili ustępują po przyjęciu pigulek anti-nuragicznych Dr. Cronier. Skład w Paryżu w aptece p. Levasseur, rue de la Monnaie 23 w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego przy ulicy Florjańskiej — we Lwowie w aptece p. Piotra Mikolasa. W Warszawie w aptece p. Gallego i J. Mrozowskiego. 1776 7-2  
Umieszczamy poniżej pisma pochlebne, nadane c. k. nadwornemu dentysty panu G. J. Popp w Wiedniu, fabrykantowi sławnej

**Wszystkie cierpienia nerwowe**  
w jednej chwili ustępują po przyjęciu pigulek anti-nuragicznych Dr. Cronier. Skład w Paryżu w aptece p. Levasseur, rue de la Monnaie 23 w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego przy ulicy Florjańskiej — we Lwowie w aptece p. Piotra Mikolasa. W Warszawie w aptece p. Gallego i J. Mrozowskiego. 1776 7-2  
Umieszczamy poniżej pisma pochlebne, nadane c. k. nadwornemu dentysty panu G. J. Popp w Wiedniu, fabrykantowi sławnej

**Towarzystwo**  
c. k. uprz. Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej kolei żelaznej.  
(Linje austriackie.)  
**OGŁOSZENIE.**

Zarząd kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej zamierza w drodze ofert roboty lakiernicze przy konstrukcjach żelaznych kilku większych mostów. na przestrzeni Lwów-Suczawa w przybliżonej powierzchni 15.000 metrów kwadratowych, najmniej żądajacemu w przedsiębiorstwo powierzyć.

Główniejsze warunki tychże robót są:  
staraune usunięcie obecnej warstwy farby olejnej — dwukrotne nałożenie kolorem perłowym farby cynkowej (Peterswalder Zinkweiss et Zinkgrau) utartej na pokoście lniwym i trzechełtnia gwarancja odpowiednio uskutecznionej roboty.

Ceny jednostkowe mogą być wedle metra kwadratowego powierzchni rzeczywiście olakierowanej, lub też od metra kwadratowego płaszczyzny konstrukcji, jako jednolitej całości uważanej, podane.

Dotyczące oferty opieczetowane, należy najdalej do 27. maja r. b. w biurze podpisanej dyrekcji ruchu we Lwowie złożyć, jednocześnie zaś dziesięcioprocentowe wadium do kasy zbiorowej na dworcu tutejszym wnieść.

Lwów dnia 12. maja 1877.  
Dyrekcja ruchu.

2329 3-3

**Promesy na losy z r. 1864** po zł. 3.50  
„ **na piątą część losu z r. 1839** zł. 10  
Obie razem tylko 14 zł.  
Losy państwowe z r. 1839 mają jeszcze tylko dwa ciągnięcia ostatnie, w których bezwarunkowo przesyła 17 milionów wygrają.  
Za złożeniem zadatku 20 zł. i dalszych wpłat ratowych do wysokości 140 zł. dostarczamy 5. czerwca piątą część losu państwowego z r. 1839 z wyciągniętą serją, który 1. września bezwarunkowo wyciągnięty będzie. Według umowy można ten los nabyć aż do czasu ciągnięcia wygranych za piątą w 8 ratach miesięcznych.  
2315 5-14  
**Nyitrai & Co., we Wiedniu, Kärntnerstrasse 16. eisernes Haus.**

**Ces. król. uprzyw.**  
**kolej galic. Karola Ludwika.**

**OGŁOSZENIE.**  
Przy odbytem na dniu dzisiejszym 21. zwyczajnem zgromadzeniu walnem akcjonariuszów c. k. uprz. kolei gal. Karola Ludwika ustanowiono **superdywidendę za rok 1876 na 2%,** czyli 4 zł 20 ct. za każdą akcję, względnie za każdy okaz użytkowania, która to dywidenda z dniem 1. lipca br. wypłaconą będzie.

Płatny zatem na dniu 1. lipca 1877 kupon akcyjny wymieni się za 9 zł. 45 ct., kupon zaś okazu użytkowania za 4 zł. 20 ct. w kasie centralnej Towarzystwa w Wiedniu, jakoteż w innych rzekomych ajencjach płatniczych.

Występujący członkowie rady zawiadowczej zostali ponownie wybrani, mianowicie:

Pan **Maurycy Dobler,**  
Pan hr. **Kazimierz Dzieduszycki**  
Pan **J. M. Pfeiffer.**

W skutek zgonu członka Rady zawiadowczej p. A. O. Mises na podstawie §. 40. statutów tymczasowo mianowany.

pan **Dr. Klemens Raczyński,**  
został jako członek rady zawiadowczej ostatecznie zatwierdzony

W miejsce zmarłego członka rady zawiadowczej pana dr. **Józefa Weissel,** wybrany został

Pan **dr. Juliusz Kunzek.**  
Do wydziału rewizyjnego dla zbadania rachunków z r. 1877 wybrani zostali

Panowie **N. Kallir**  
**dr. Jan Weinczierl**  
**dr. Ferdynand Kratter**

a jako zastępcy tychże; Panowie **Juliusz Kunewalder**  
**Adolf Nassau,**  
**Dr. Adolf Ehrenfeld.**

Wiedeń dnia 14. maja 1877.

**Rada Zawiadowcza.**

2341 2-3

Wydawcy i właściciele: J. Dobrzański i K. Groman.

Opowiedzialny redaktor Jan Dobrzański.

Z drukarni „Gazety Narodowej” pod zarządem A. J. Skierla.

**„Już nadeszły”**  
pierwsze transporta z tegorocznego nalewu;  
**naturalne**  
**Wody mineralne**  
Budajewska, Budanska-Hunyady, Emska, Eger-Franzenbadzka, Fuchingen, Friedrichshalska, Gasshübler, Gluchenbergska, Karlsbadzkie, Kissingen, Krynicka, Marjensbadzka, Obersalzbrunn, Pilnawska, Pyrmontska, Rakocz, Rabeczanska, Seidschitzka, Selzerska, Spaa, Schwalbachska i Zegstonska.  
Wszystkie inne do tygodnia spodziewane. Równie: **Sól morską do kąpiei. Sól jodowa rabeczanska, Sól franzenbadzka, marjensbadzka itp. inne,** rozszala najstaranniej opakowane, pod gwarancją świeżości i prawdziwości.  
Główny skład naturalnych wód mineralnych  
**St. Markiewicz** we Lwowie  
w Rynku 1. 42. 2089 6-7

**ST. WAYDOWICZ**  
we Lwowie ul. Halicka 1 7. poleca swój obficie zaopatrzony  
**MAGAZYN** 2349 1-7

papierów kancelaryjnych i listowych, przyborów do pisania, rysowania i malowania, perfum, mydeł, wody koloniskiej prawdziwej, pulasów, portmonetek, albumów, książek do modlenia, tek elegancji do pisania z przybarami, kalamarzy najrozmaitszych, przyborów do kwiatów, ramek wszelkiego rodzaju i innych galanterji, oraz przyjmując wszelkie obstarunki na karty wizytowe szybko i dokładnie, jakoteż najmodniejsze monogramy w rozmaitych kolorach na listach i kopertach. Wszelkie obstarunki zamierzające wykonać jak najkuratorniej odwrotną pocztą.

**Miejsce kuracyjne Gleichenberg w Styryi,**  
stacja Feldbach węg. kolei Zachodniej.  
Sezon od 1. maja do 30. września.  
Źródła opitujące w natron i szczawio żelaziste, żółtych, mleko, inhalacje igliwowe, kąpiele mineralne i zwykłe, kąpiele w kwasie węglowym, wanie lub do pływania, zakład hydropatyczny. Skutkuje przeciw katarom wszystkich błon śluzowych, szczególnie organów oddechowych i trawienia, specjalnie: przeciw chorobom krtni, chronicznym katarom optucnej, chronicznym zapaleniom płucowym, emfizmem, dyspepsji i katarom żołądka i pęcherzyka żółciowego, medokrewności i biadaczce.  
Leczy tuberkulę połączoną z febrą. Zamówienia na wodę i mieszanki, tudzież o broszury do dyrekcji w GLEICHENBERG. 1870 8-12

**ASTHMA**  
**CYGAETKA INDYSKIE**  
(CANABIS INDICA)  
**PP. GRIMAULT et Cie, Aptekarzy w Paryżu,**  
8, ulica Vivienne.  
Wszystkie środki aż do dnia używane przeciw astmie, w jakiejby niebyły formie i postaci, miały zawsze za podstawę belladonnę, stramonium, nikotynę albo opium. Niedawno dowiedzieliśmy dokonane w Niemczech, a potwierdzone we Francji, prakowały, że konopie indyjskie z Bengala (Canabis indica) posiadają właściwości do zwalczania przeciw tej słabości, jak również przeciw kaszlowi narowim, suchotom gardłowym, zakażeniom, odrypiotom i utracie głosu, nerwowym i twardym i bezsensownym. Dla uniknięcia liczących fałszerstw i nadużyć w sprzedaży, rząd austriacki przyznał koloru niebieskiego, stowornie do prawa z 26. listopada 1873, markę fabryczną i podpis GRIMAULT et COMP. znajdowały się na jednej etykiecie.  
Dostać można w głównych aptekach w POLSCE i w AUSTRII.

**Kantor wymiany**  
c. k. uprzyw. galic.  
**akeyjnego Banku Hipotecznego**  
kupuje i sprzedaje  
**wszystkie efekta i monety**  
pod warunkami najprzystępniejszymi.  
**6% LISTY hipoteczne,**  
które według prawa z dnia 1. lipca 1868 Dz. PP. XXXVIII. N. 93, i najw. post. z dnia 17. grudnia 1871, mogą być użyte do lokowania kapitałów fuuduszowych, pupilarnych, kaucyj małżeńskich wojakowych, na kaucję służbowe i wadja — są w tymże kantorze do nabycia.  
Wszystkie polecenia z prowizji wykonują się bezwzględnie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizji. 1995 17-?

**HOGG. APTKARZ, 2, RUE DE CASTIGLIONE, PARYŻ. JEDYNY WŁAŚCICIEL.**  
**HULE** POIR DE MORUE **HOGG**  
**TRAN Z WĄTROBY STOKFISZU HOGGA.**  
Przeciw słabościom PIERSIOWYM, SUCHOTOM, ZAPALENIOM PŁUC, KATAROM, KASZLOM CHRONICZNYM, SIENIOFLOM, LISZAJOM, GRUCZOLOM, OPŁAWOM, WYCHUDNIENIU DZIECI, OGÓLNEMU OSŁABIENIU, REUMATYZMOM (GOŚCOWI), etc.  
TRAN ten wytworzony ze świeżej wątroby stokfiszu jest naturalny i czysty, najdokładniejszą sędzią kończą, działanie jego jest szybkie i pewne, a towarzyszący mu tranu nad wszelkimi innymi tranami zwyczajnymi, lub w połączeniu z solenem etc. jest aż do powolnego usławnie.  
TRAN HOGGA sprzedaje się jedynie we flaszkach trójgraniastych, kształt kamienia w kształcie trójkąta, w kolorze szarym i wypisana słowami do poznania jego prawa — **Unikaj fałszu!** — Znajdaj się w głównych aptekach.  
Dostać można we LWOWIE w apt. p. K. MIKOLASCHA i p. Z. BUCKERA.

**Skład nowych wynalazków.**  
5 zł. 50 ct. nowe patentowane, belgijskie rewolwery bezpieczne, sześciostanowiska i odpowiednimi nabojami, w których można strzelać bez niebezpieczeństwa, i odpowiednimi nabojami, w których można strzelać bez niebezpieczeństwa, i odpowiednimi nabojami, w których można strzelać bez niebezpieczeństwa.  
Strzelby Lefauchaux, najlepszego wyrobu belgijskiego, z napełnieniem rurkami gwintowanymi po 25, 35, 40 i 45 kartridżami, z gwarancją, że strzelby te nie mogą być uszkodzone, i że w razie uszkodzenia, naprawa jest szybka i pewna. Cena pakietu 30 ct.  
Pawłowski ebulki na włosy. Po użyciu tego środka otrzymują się nowe włosy białe, młodzi ludzie nawet w 10 roku otrzymują silny wzrost włosów, i że w razie uszkodzenia, naprawa jest szybka i pewna. Cena pakietu 30 ct.  
Artykuły z gumy rozsmalowego rodzaju, co tylko pod tym względem mieć można od 50 ct. do 3 zł.  
Praktyczne podeszwy kauczukowe przeciw przesiągnięciu, para ct. 10, 20, 30 ct. sprzedaje tylko  
**Vereinigte Industrie-Halle**  
we Wiedniu, Praterstrasse 16. 4-5

**SŁABOŚCI PIERSIOWE**  
**SYROP Z PODFOSFORANU WAPNA**  
**PP. GRIMAULT et Cie, Aptekarzy w Paryżu,**  
8, ulica Vivienne.  
Od 1857 r. preparat ten wszedł w powszechne użycie. Leczy on katar, kaszel, chrypki, duszność, kółnia, zapalenie gardła i kanału oddechowego, chroni przed atakami, i pomimo sprawy skutki użyty przeciw słabościom piersiowym (płuc) i mianowicie przy suchocie. Pod działaniem jego ustaje kaszel najoporniejszy i potniał nocne, a chorzy szybko poprawiają się pozbawiają zdrowia i tury. Lekarze przypisują często Pastylki ze syropu gliceryny salicy i tauryny, lub p. Grimault, bardzo przyjemnego smaku, kiedy dzie o wyleczeniu katarów i kaszlowi zwyczajnych.  
Dla uniknięcia liczących fałszerstw i nadużyć w sprzedaży, rząd austriacki przyznał koloru niebieskiego, stowornie do prawa z 26. listopada 1873, markę fabryczną i podpis GRIMAULT et COMP. znajdowały się na jednej etykiecie.  
Dostać można w głównych aptekach w POLSCE i w AUSTRII.

Wydawcy i właściciele: J. Dobrzański i K. Groman.



Lwów d. 19. maja.

W czwartek pułkownik moskiewski konfellował w Brodach z urzędem cłowym i urzędem kolejowym o przewóz prowiantu z Radziwiłowa do Ickan. Tegoż dnia z Brodów odeszło do Radziwiłowa 39 wagonów próżnych dla naładowania prowiantu. Dzisiaj te wagony przechodzić będą przez Lwów na kolej Czerniowiecką. W ogóle podnosimy, że armia moskiewska w Rumunii pomimo kolei żelaznej cierpi na brak żywności, jak to podróżni opowiadają wiarogodni. A gorzej jeszcze będzie, gdy przekroczy Dunaj. Na dowóz materiałów wojennych, na uzupełniające szeregi transporta i na żywność jedna linia kolejowa nie wystarczy. Cóż dopiero musi być w Małej Azji, gdzie niema dróg zwyczajnych i gdzie nawet w Aleksandropolu i Erywaniu żywności jest brak. Do operowania wielkimi, krociowymi armiami potrzeba dziś innych komunikacji. Dobrze to Niemcom było zaopatrywać swą liczną armię w żywność w kraju bogatym, mającym liczne koleje i wszędzie dobre drogi bite, ale dla Moskwy w teraźniejszej wojnie, gdy nie może armii morzem zaopatrywać w żywność, jak w dawniejszych wyprawach, może brak żywności w dalszym biegu wojny najfatalniejsze wywołać skutki.

W inspirowanych dziennikach wiedeńskich i peszteńskich podnoszono, że Moskwa nadzwyczaj oględnie postępuje wobec Austrii; na Serbię wpływa, ażeby zachowała się spokojnie; wojsk swych Moskwa za rzekę Alutę do Małej Wołoszczyzny nie wysyła, gdyż Austrii jest nie na rękę, aby u jej granic toczyła się wojna! Tymczasem nie długo trwały te iluzje. Moskwa dosyć silnym korpusem zajmuje teraz Małą Wołoszczyznę. Już przednie stráže tego korpusu są w Turn-Sewerin, naprzeciw Kładowy serbskiej, a sam korpus z Slatiny już ruszył przez rzekę Alutę do Krajowy, gdzie ma być główna jego kwatera.

Oprócz tego nie ulega prawie żadnej wątpliwości, że i Serbia weźmie udział w wojnie, skoro tylko Moskale przekroczą Dunaj. Czyni ona wszystkie przygotowania ku temu. Widocznie Moskwa, jak w maju przeszłego roku, jawnie i urzędownie odradza od udziału, a tajnie rzecz całą organizuje?

Co uczynią Austro-Węgry wobec tego stanu rzeczy w Małej Wołoszczyźnie i w Serbii? Andrassy wyjechał wczoraj z Terebes, a wstąpiwszy do Pesztu, wziął z sobą Tiszę, i obaj udali się do Wiednia, gdzie, jak donoszą z Pesztu, mają się odbyć decydujące narady nad stanowiskiem, jakie Austria zająć ma w dzisiejszym stanie rzeczy. Jednakowo o rezultacie tych narad

nie zaraz się dowiemy. Zapewne bowiem będzie postanowionem, co na rozmaite ewentualności wojny turecko-moskiewskiej uczynić należy.

Bardzo jest możliwem, że stronnictwo wspólnego działania z Moskwą t. j. rozbioru Turcji weźmie górę nad prądem węgierskim i że hr. Andrassy będzie musiał podać się do dymisji.

W głównej kwaterze moskiewskiej dotąd bawią tylko dwaj attaché wojskowi obcy, t. j. francuskiej i niemieckiej ambasady. Teraz wyjeżdża tam z Wiednia adjutant cesarza, pułkownik Löheysen. Wojskowemu zaś attaché przy ambasadzie austriackiej w Stambule dano z Wiednia polecenie, ażeby się nie udawał do głównej kwatery tureckiej.

## Telegramy „Gaz. Narodowej.”

Wiedeń dnia 19. maja. Podług wiarygodnych wiadomości, które tu otrzymano, tak na europejskim jak i na azjatyckim teatrze wojny panuje wielki brak żywności. W Irkucku codziennie wybuchają pożary, których wzniecenie przypisują nihilistom. Powstanie na Kaukazie wzmacnia cię coraz więcej.

Bukareszt dnia 19. maja. Moskiewski pociąg wyjskowy zderzył się pod Pitesztli z pociągiem ciężarowym. Siedm wagonów zdruzgotanych, wielu żołnierzy zabitych, więcej jeszcze rannych. Jeden generał w skutek ran umarł.

Petersburg 19. maja. „Russki Inwalid” uzupełnia w osobnym dodatku wiadomości o klęsce zbuntowanych Czeceńców pod Majurtup następującemi szczegółami; Powstańcy usiłowali mieszkańców wielkiej wsi czeceńskiej, Szali, namówić do buntu, ale znaleźli silny odpór. W sam czas przybył mieszkańcom w pomoc oddział pułkownika Nurida, i zadał powstańcom ponowną klęskę. Ścigani przez ludność, uciekli powstańcy. Rannych było 2 kozaków i jeden mieszkaniec miejscowy. Resztki bandy się ukryły. Wysłano przeciw nim milicję miejscową, a do prowincji Czechny i Dhagestanu wojska regularne. Prawie cała Czechna jest uspokojona. W Dhagestanie nie było żadnego zaburzenia pokoju.



(Już to wyrażenia: „prawie cała Czechna uspokojona“ są bardzo podejrzanę. Powstanie w Czechnie prowadzi wojnę podjazdową i właśnie szybkim przenoszeniem się z miejsca na miejsce nuży Moskwę. Zresztą uderza po biuletynie moskiewskim donoszącym dawniej o zupełnem rozprószeniu Czecheńców pod Majurtup, teraz znowu Moskale donoszą, że tam ponownie walczono).

**Paryż 19. maja.** Grupa lewicy senatu ogłasza protest przeciw bezzasadnie wywołanemu przesileniu. Zapowiada, że się oprze energicznie polityce, zagrażającej publicznemu pokojowi. Lewica Izby deputowanych ogłasza protest podobny i wzywa do spokoju i cierpliwości. Wkrótce zwycięży znowu republika.

**Konstantynopol dnia 19. maja.** Ambasadorowie, austriacki, niemiecki i włoski odwiedzili wczoraj wielkiego wezyra i ministra spraw zagranicznych. Dyrektor banku ottomańskiego udaje się do Londynu a żeby tam pomocnym być Zuhdi-bejowi w jego misji finansowej.

(Zahdi-bej wysłany był do Londynu dla za-  
ciągnięcia pożyczki na zastaw lasów olbrzymich i kopalni).

**Londyn dnia 19. maja.** „Office Reuter“ donosi z Erzerum, że nowy, wielki atak Moskwy na Ardahan odparto. Komunikacje są bardzo utrudnione, telegraf przerywany. Pod Kars od dwóch dni panuje spokój. Moskwa pozostaje na swych stanowiskach. Mussa basza z Czerkiesami przybył do Erzerum.

(Turcy za mało konnicy mieli pod Kars, i nie mogli wycieczkom licznej konnicy moskiewskiej w głąb kraju za żywnością przeszkodzić; konnica moskiewska przy tej sposobności przecinała komunikacje Turkom. Dla tego do Erzerum wysłano 10.000 Czerkiesów).

## Telegramy innych pism.

**Berlin d. 17. maja.** Usiłowania hr. Szwałowa, aby w Friedrichsruh i tutaj nakłonić do działania w myśl izolowania Anglii, nie odniosły żadnego skutku.

**Bukareszt d. 17. maja.** Urzędowy *Monitor* ogłasza okólnik Kogolniczan do mocarstw. Półurzędowy *Romanul* wyraża się z wielkiem zadowoleniem o ostatniem oświadczeniu się Tiszy co do stanowiska Austro-Węgier wobec moskiewskiej inwazji do Rumunii. Deszcze ogromne.

**Konstantynopol d. 17. maja.** Tureckie wojska, które zajęły Suchum-Kale, próbowały wylądować o 10 mil ku południowi pod Otszamszir, a nawet bombardowały tę ufortyfikowaną nadbrzeżną miejscowość. Celem tego było ludzenie nieprzyjaciela co do miejsca, na które atak właściwie skierowanym będzie. Moskiewska załoga w Suchum-Kale pod komendą generała Krawczenki dała się zwabić, i wymaszerowała na pomoc Otszamsziru; a turecka eskadra nocą pospieszyła do miasta, załogi pozbawionego. Dwa moskiewskie okręty spotkały się z turecką eskadrą, lecz wolały uciec do Poti, aniżeli przestrzędz Suchum-Kale o grożącym niebezpieczeństwie.

**Londyn d. 17. maja.** Biuro Reutersa donosi z San-Francisco 16. maja: Reszta moskiewskiej eskadry odjechała ztąd z zapieczętowanymi rozkazami; pogłoski krążą, iż wróci na swe stanowisko na wodach syberyjskich.

**Konstantynopol d. 16. maja.** Rumuńscy żołnierze ostrzeliwali pod Hirsową okręt wojenny turecki „Akkit“, który odpowiedział na strzały. Skutkiem tej strzelaniny padło czterech rumuńskich żołnierzy zabitych i wielu rannych.

Eskadra turecka, z oddziałem Czerkiesów pokładzie, przybyła pod Suchum-Kale. W porozumieniu z mieszkańcami zaatakowała miasto od morza i od lądu. Czerkiesi wypędzili z miasta garnizon, z kozaków złożony. Fort zniszczony, miasto pali się.

**Bukareszt d. 17. maja.** Moskiewska główna kwatera przybędzie tu w niedzielę. Wojska moskiewskie przeszły przez Alutę. Pod Widną, na drodze ku Dziurdzewu, stanie wielki obóz moskiewski.

Naprzeciw Turnu-Magurelli i Zimnicy wybudowali Turcy nowe baterje.

---

## KURS GIEŁDY WIEDENSKIEJ.

WIEDEŃ 19. maja 1877.

godzina 10 minut 43. przed południem.

Akcje kred.	135.10.	Anglo-austr.	66.50
Kolei Kar. Lud.	203.—.	Kolej połud.	75.—
Napoleonodor	10.34.	Uspობienie, silne.	